

Sygn. akt VI RCa 91/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Szwedowska

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska (spr.)

SR del do SO Katarzyna Zielińska

Protokolant: p.o sekretarza sądowego Marta Cymes

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. B.**

przeciwko **E. B.**

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszczach

z dnia 2 lutego 2017 roku

sygn. akt III RC 218/18

apelację oddala

Sygn. akt VI RCa 91/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bartoszczach wyrokiem z dnia 02 lutego 2017 r., sygn. akt III RC 218/16 oddalił powództwo P. B. przeciwko E. B. o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji wskazał, że ustanie obowiązku alimentacyjnego zależy od istnienia możliwości samodzielnego utrzymania się uprawnionego do alimentów dziecka bądź osiągnięcia przez niego ze swego majątku dochodów, które wystarczają na jego utrzymanie i wychowanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że uprawniona do alimentacji pozwana E. B. nie osiągnęła jeszcze kwalifikacji zawodowych, stosownych do jej uzdolnień i predyspozycji, które pozwoliłyby jej na podjęcie pracy i pełne usamodzielnienie się.

Pozwana jest osobą niepełnosprawną, a orzeczenie o jej niepełnosprawności jest nadal aktualne. W/w nie posiada wyuczonego zawodu, pomimo ukończenia w 2016 r. szkoły zawodowej.

Sąd Rejonowy uznał że pozwana wykazała determinację w zdobywaniu wykształcenia i zawodu, stąd powinna mieć szansę na poprawę egzaminu zawodowego, gdyż samo ukończenie szkoły zawodowej nie da jej możliwości zaistnienia na rynku pracy, jako osoby wykwalifikowanej w konkretnym zawodzie.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pozwana obecnie utrzymuje się tylko z alimentów od swoich rodziców oraz pieniędzy ze świadczeń społecznych i wskazał, wbrew twierdzeniom powoda, że to nie opieka społeczna ma obowiązek pomagać jego dzieciom, ale obowiązek ten obciąża rodziców.

W ocenie Sądu I instancji powód jest w stanie nadal płacić zasądzone na rzecz pozwanej alimenty, gdyż otrzymuje on stałe świadczenie emerytalne, jego sytuacja majątkowa nie ulegała zmianie i brak jest jakichkolwiek przeciwwskazań medycznych do podjęcia przez niego pracy zarobkowej, natomiast pozwana obecnie nie pracuje i nie ma dochodów, które pozwoliłyby na jej samodzielne utrzymanie.

Powód P. B. w dniu 02 marca 2017 r. złożył apelację od powyższego wyroku, zarzucając błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę, poprzez przyjęcie, że pozwana z uwagi na swój stan zdrowia i wykształcenie nie może sama się utrzymać i musi korzystać z alimentów, choć prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do odmiennych wniosków.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana jest osobą pełnoletnią, ma ukończoną szkołę i z niewyjaśnionych przyczyn nie przystąpiła do egzaminu zawodowego w zawodzie kucharz. Podniósł, że stan zdrowia pozwanej przez ostatnie trzy lata nie uległ zmianie – pozwana od dzieciństwa cierpi na skoliozę, a skolioza nie jest przeciwwskazaniem do podjęcia pracy. Zwrócił uwagę, że pozwana uczy się w systemie weekendowym i jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy, jako osoba bezrobotna, przy czym nie podejmuje ona żadnej aktywności w celu znalezienia pracy licząc jedynie na alimenty i pomoc państwa.

Pozwana E. B. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd I instancji należycie i obiektywnie zważył sprawę. Podniosła, że jest osobą niepełnosprawną, która uczy się aby mieć możliwość znalezienia pracy nie fizycznej. Wskazała, że znajduje się w trudnej sytuacji, nie ma wsparcia w rodzicach i sama musi o siebie dbać. Otrzymywane od powoda alimenty pozwalają jej choć częściowo pokryć koszty utrzymania i kształcenia się.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesione przez powoda w apelacji zarzuty nie są trafne. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia 02 lutego 2017 r. sygn. akt III RC 218/16 ocenę zebranego materiału dowodowego, poczynione na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyciągnięte wnioski.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż rodzice są obowiązani do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania (art. 133 kro).

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy obowiązek alimentacyjny rodziców trwa do chwili osiągnięcia przez dziecko zdolności do samodzielnego utrzymania się a nie uzyskania przez nie pełnoletniości i jest uszczegółowieniem ogólnego obowiązku troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień, do pracy zarobkowej (art.96 kro).

Zgodnie natomiast z treścią art. 138 k.r.o., w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiany te dotyczyć mogą zakresu potrzeb uprawnionego i możliwości zobowiązanego.

Z powyższego wynika zatem, że rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na art. 138 k.r.o. wymaga porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się ostatecznego wyroku zasądzającego alimenty, ze stanem istniejącym w dacie orzekania o ich zmniejszeniu lub zwiększeniu.

Zmiana orzeczenia dopuszczalna jest tylko w razie zmiany stosunków powstałych po wydaniu prawomocnego wyroku.

Ustanie obowiązku alimentacyjnego zależy od zaistnienia przynajmniej jednej z następujących przesłanek: istnienia możliwości samodzielnego utrzymania się uprawnionego do alimentów dziecka bądź osiągnięcia przez niego ze swego majątku dochodów, które wystarczają na jego utrzymanie i wychowanie.

Podkreślić należy, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, że powód P. B. nie wykazał żeby zaistniała którakolwiek z przesłanek, uzasadniających ustalenie, że jego obowiązek alimentacyjny względem pozwanej E. B. wygasł. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że uprawniona do alimentacji nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie gdyż nie osiągnęła jeszcze kwalifikacji zawodowych, stosownych do swoich uzdolnień i predyspozycji, pozwalających jej na podjęcie pracy i pełne usamodzielnienie się.

Pozwana jest osobą niepełnosprawną od dzieciństwa z powodu schorzenia kręgosłupa a orzeczenie o jej niepełnosprawności jest nadal aktualne. W związku z powyższym została ona zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, a Powiatowy Urząd Pracy w B. nie dysponuje odpowiednimi dla niej ofertami pracy. Pozwana nadal wymaga leczenia w poradni ortopedycznej oraz kontynuowania prowadzonej rehabilitacji. Ponadto nie posiada ona na obecną chwilę wyuczonego zawodu mimo, że skończyła szkołę zawodową w czerwcu 2016 roku. Pozwana wykazuje jednak, wbrew podniesionym przez powoda w apelacji zarzutom determinację w zdobywaniu wykształcenia i zawodu, podjęła naukę w Niepublicznym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w B., co niewątpliwie świadczy o tym, że dąży ona do zdobycia wykształcenia umożliwiającego jej usamodzielnienie się.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało również, że pozwana nie posiada majątku, który przynosiłby jej dochody, które mogłaby przeznaczyć na własne utrzymanie. Pozwana ma na swoje utrzymanie jedynie pieniądze pochodzące z alimentów od swoich rodziców (500 zł od ojca i 200 zł od matki) oraz pieniądze ze świadczeń społecznych.

Podkreślić należy, że powód w dalszym ciągu otrzymuje stałe świadczenie emerytalne, jego sytuacja materialna nie uległa zmianie i brak jest jakichkolwiek przeciwwskazań medycznych do podjęcia przez niego pracy zarobkowej, stąd powinien on w dalszym ciągu płacić zasądzone na rzecz pozwanej alimenty, tym bardziej, że zasądzona kwota 500 zł pozostaje w zakresie jego możliwości zarobkowych, zaś pozwana nie ma dochodów, które pozwoliłyby jej na samodzielne utrzymanie.

W rezultacie Sąd Rejonowy trafnie ocenił sytuację materialną i osobistą stron uznając, że nadal zachodzą przesłanki do utrzymania obowiązku alimentacyjnego powoda wobec córki. Sąd nie dopatrył się również w przeprowadzonym postępowaniu żadnych uchybień proceduralnych, które miałyby wpływ na prawidłowość i trafność wydanego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda uznając ją za niezasadną.